

Obchody Dnia Dziecka zaczęły się już dzień wcześniej. Od 20.00 zaczęli pojawiać się z dużymi materacami i innym niezbędnym wyposażeniem uczestnicy „Nocy w szkole”, którą zorganizowała pani Hanna Urbańska we współpracy z paniami Lidią Wojciechowską i Danutą Wysotą. Po zakwaterowaniu się i odwiedzinach w pokojach wszyscy udali się na ognisko (podziękowania dla pana Andrzeja Gruszki za drewno i strażaków z Donaborowa za nadzór). Następnie uczniowie oglądali film, po czym zaczęli się przygotowywać do ... dyskoteki w strojach nocnych. Główną atrakcją nocy miał być duch. Rzeczywiście pojawił się, był nawet biały, ale rano zapomniał odejść i okazało się, że to...

kukła. Po porannych porządkach i śniadaniu dotarli do szkoły pozostali uczniowie (a było ich zdecydowanie mniej). Lekcje oczywiście w takim dniu przepadły, bo odbywały się różne konkurencje: rzuty do kosza, rzuty obręczami, do tarczy, strzały do bramki do unihokeja, skoki przez skakankę i test o tematyce sportowej. W poszczególnych klasach najwięcej punktów zdobyli: Klaudia Pietrzak (kl. I), Agnieszka Żurecka i Sandra Skiba (kl.II), Krystian Skiba – najwięcej w całej szkole! (kl. III), Marcin Siwek (kl. IV), Agata Gruszka kl. (kl.V), Natalia Skiba, Patryk Rzepka, Daria Żłobińska (kl. VI). Dzięki Radzie Rodziców uczniowie otrzymali lody, pączki, wafelki i napoje. Szkoda tylko, że pogoda w ostatnich dniach jest raczej jesienna.





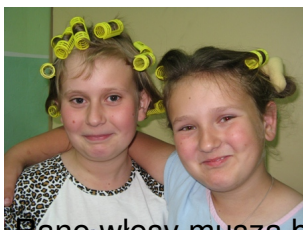
Najpierw ognisko, czyli nasza kolacja.



Oglądamy film na holu



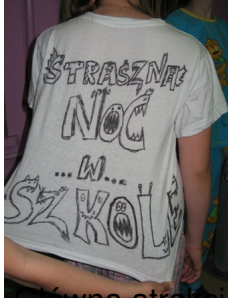
Nocna moda dyskotekowa.



Rano włosy muszą być w porządku.



Dyskotekowe szaleństwa po północy



Główną atrakcją miał być jednak duch.



A tak właśnie wyglądał rano.



Łasy, przeczni i spokojni chłopcy!



Ciekawe o czym snił tej nocy Jakub.



Poranne śniadanko.



Zmęczeni, spakowani, zadowoleni!



A to już ranek i konkurencje sportowe. Rzuca Dominik z klasy II.



Rzuty do kosza klasa I



Skakanka wielu sprawiała kłopot, ale chyba nie Beacie.



Rzuty do tarczy



Piotrek stara się trafić do bramki.



Test o sporcie dla najmłodszych był trudny.